



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

В М Т А Н

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny, i literacki

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

poświęcony sprawom miejscowym oraz

CENA PRENUMERATY:
 miesięcznych i samodzielnym
 Rocznic Rb. 6.—
 Półrocznic " 3.—
 Kwartalnic " 1.50—
 Miesięcznic " 50

Adres Redakcji
 postowa Nr. 21.
 Redakcję redakcyjną wypłacać nie będzie. **Pracownicy**
 W Warszawie: Biuro Dziennik Krajowe Biuro Ogłoszeń Masz. w Warszawie Marszałkowska

Administracji Częstochowa Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrytka Redaktor przyjmuje od godz. 7-ej do 8-jej wieczorem. **Redakcja** nie wyciska za artykuły, nie oznaczono i góry cenz. honorarium redakcja. **Usługami** i ogłoszeniami w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie **Węgry**, Wierzbowa 8. Dom Handlowy L. i B. Metel i S-ka Krad. Przed. 53. **Warszawa** 118. w Moskwa L. i R. Metel i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, 120, w Sandomiercu W. Badurski, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-tej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. **Reklamy** i Nekrologia za wiersz 20 k. **Nadstawiane** za wiersz 50 kop. **Ogłoszenia drobne** po 3 kop. za wiersz.

Reprezentantem „Gonia Czestochowskiego” na obszarze i Zagłębia Dąbrowskiego jest p. **Wacław Badurski** w Sandomiercu, hotel „Warszawski.”

Reprezentacja „Gonia Czestochowskiego” na Zarolce objęta księgarską pani **Z. Hubickiej** Tamte ogłoszenia do „Gonia Czestochowskiego”

Prenumeratę na „Gonia Czestochowskiego” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan **A. Nowakowski**.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem: od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

Oddział I. Najwyższa parada w Cesarskim Siole (z natury); **Półów ryb; Amur.** **Oddział II. Waleczka** (w kolorach); **Pachnący ser.** **Oddział III. Koleżanka z pensji** **Choroba nerwowa; Proszek do czyszczenia włosów.**

tydzień zmiąna programu.—Szczegóły w programach. — **Ceny miejsc:** 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. **Krzeseł w łoży** po 50 kop. **Gale-** rja 20 kop., **dzieci, uczniowie i żołnierze** płać połowę. **Dyrektor B. Zarzecki.**

Nauka gry
 na fortepianie, harmonium, skrzypcach, spiewu solowego i chóralnego w szkołach i towarzystwach, harmonii i kontrpunktu udziela prof. muzyki **Feliks Witeszczyk**
 w Częstochowie, Al. II Nr. 37, II piętro.

Do sprzedania PIWIARNIA
 w domu hotel Victoria.

Kabinet masażu i gimnastyki i leczniczej
 masażu skrzywienia kręgosłupa, łopatek, elektryzacja masaż. Na ischias, reumatyzm, skręty, sód Buśniska do kąpiel.
St. KIFFER, II Aleja 10.

KALENDARZYK.
 D. 27 Września.
Wskazówki: dzień Kozmy i Danyiana Mm. jutro Wacława Kr. M. **Święto święta:** godz. 5 m. 51, zachód godz. 5 m. 52. **Wskazówki:** 4 godziny 44 minut. **Wskazówki historyczne:** 1612. Zgon Piotra Skargi. — 1799. Przebiecie Suworowa przez most Dyabałski. — 1897. Rozpoczęcie robót przy budowie pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie.

Rozwijajcie przemysł domowy!

S prawę przemysłu domowego często już poraża liśmy; ogólne jednak i teoretyczne wywoły p o zostaną zwykle jałowymi, gdyż mówiąc o przem yśle domowym trzeba zawsze pewne dane n iść na oku. Nie można powiedzieć, czy przemysł domowy w ogólności może mieć powodze i e i być pożytecznym, można to tylko powiedzieć e o pewnej gałęzi przemysłu domowego i w pewnej okolicy.

Przezi użyc domowy polega zwykle na wyzyskaniu i ewnych przypadkowych warunków, jakimi głów nie są: 1) zbyteczne siły robocze, 2) podany materiał do wyrobów odpowiedniej jakości i ilości, 3) odpowiedni i bliski zbytu na wyrob. Zbyteczne siły robocze stanowią dorobki robotnic w czasie, gdy są wolni od zwykłego zatrudnienia, oraz ich żony, córki i synowie. Z tego wynika, iż przemysł domowy nie powinien nigdy być jedynym i głównym zatrudnieniem robotników dorosłych, gdyż wówczas — jak uczy doświadczenie — towarzyszy mu niedza. Gdy materiał potrzebny do wyrobów jest drogi, lub rynek zbytu dla pojedynczego pracownika niedostępnym, wtedy popada robotnik w zależność od nakładcy, t. zw. przemysł domowy przechodzi w formę kapitalistyczną. Daleje się to zwykle tam, gdzie chodzi o produkcję o wielkim nakładzie, jak

n.p. w konfekcji; inna forma organizacji jest tu niemożliwa. Inny charakter posiadają gałęzie przemysłu domowego, w których wyrabia się przedmioty zbytkowe, służące nie do codziennego użytku, lecz ku ozdobie i przyjemności ludzkiej; tu zwykle robotnicy umieją zachować pewną samodzielność i osiągnąć dosyć dobre warunki pracy.

Jednym z takich rodzajów przemysłu domowego jest wyrób przedmiotów z drzewa. Wyrabiać można rzeczy najrozmaitsze: ramki do obrazów, widoków, fotografii, kalamarze, trzonki, linały, noże do papieru, popielniczki, wazoniki, talerze i tacki do kart, biletołów wizytowych, najrozmaitsze pudełka i pudełeczka do znaczków pocztowych, piór, listów, przybórów do zycia, rękawiczek, chustek, kołnierzyków, mankietów, krawatek, dalej termometry, kalendarze ścienne, łyżki i widelce do jarzyn, obrączki do serwetek i najrozmaitsze cacka i przedmioty fantazyjne. Zbyt mogą mieć te wyroby wielki, szczególniej u nas, gdy każdy z pańników kupuje „coś na pamiątkę”. U niektórych panuje istna ślabość kupowania niezliczonego mnóstwa takich rzeczy, z którymi wróciwszy do domu — uszczęśliwiają wszystkich przyjaciół i znajomych. Dalszym faktem jest, że oryginalne miejscowe wyroby wobec bojkotu pruskiego chętniej się kupuje, niż tandetne wyroby zagraniczne.

Ta gałąź przemysłu domowego, tak nie trudna w wykonaniu daje szerokie pole popisu wszelkim pomysłom artystycznym, zerwali-

Deotyma.

„Spałaś mi bez liczby szczerze płatki złota, A ja je naszywałam jak łuski na zbroi.”
 (Improwizacja)

Deotyma (Jadwiga Łuszczewska) w rodzinie w Warszawie 1-go sierpnia 1834 r. **Dziad-** m jej był Jan Paweł Łuszczewski, mi nister w wewnętrznych i wyznań za Księstwa Warszawskiego, ojcem zaś Wacław Łuszczewski, jeden z najwykształconszych w nas ludzi swej epoki. Z zapalem poświęcił się on literaturze i pod pseudonimem Korsaka napisał kilka powieści, jak: „Paulinka”, „Uziłka Land”, „Oracii” i kilka innych. Był też jednym z dzielników, a zarazem współredaktorem, istniejącej do dnia dzisiejszego „Biblioteki Warszawskiej.”

Matka Deotymy była słynną z piękności księżniczką generała b. wojsk polskich, Edwarda Łuszczewskiego. „Piękna Nina” — tak nazywano **Marianę Łuszczewską**, matkę nieboszczki, również zajmowała się literaturą. Drobne prace, przetrwały wierszowane, umieszczano w „Piełgryżce”, wydawanej przez Ziemięcką.

W domu Łuszczewskich zbierała się cała **szkoła ówczesnej inteligencji polskiej.** „Podziękuję”, urzędzone w ich salonach, gromadziły wszystko, co tylko kraj miał najwybit-

niejszego, zwłaszcza w zakresie sztuki i literatury. W takim to domu wychowywała się przyszła improwizatorka nasza. **Kształcona** pod czujnym okiem rodziców, od wczesnych lat zaznajomiła się dokładnie z utworami piśmiennictwa polskiego. Od rodziców też przejęła zamiłowanie do literatury.

Naczyteliłami jej były: znany historyk i estetyk, Dominik Szulc, oraz słynny przyrodnik, Antoni Waga. Ze szczególną starannością młodzieńka Jadwiga, pracowała nad filozofią, historją i naukami przyrodniczymi. **Literatura** cudzoziemska także nie była jej obca; poznała ją w wybornych przekładach, w jakich pojawiały się w ówym czasie, zwłaszcza utwory poetów starożytnych.

W latach rowoju umysłowego Deotymy rozchodziła się coraz bardziej sława znakomitej trójcy naszej: Mickiewicza, Słowackiej i Krasińskiego. Niepodobna przypuścić, aby na wrażliwym umyśle dziesięcioletnia dziewczynka nie pociągała ją głębią uroku i tajemniczości, a temniej wielołą także Mickiewicza i Słowackiego. Serce jej, drgające pełnią uczuć rodzinnych i religijnych, utworowało sobie własną, samodzielną drogę.

W maju r. 1852 rozeszła się po Warszawie wieść, że w salonie Łuszczewskich młodzieńka córka ich improwizuje przepiękne wiersze czystym, poprawnym językiem. **Zaczęto** zbiegać się jeszcze liczniej do salonu Łuszczewskich, wieść bowiem okazała się prawdziwą.

Pierwszy zaraz występ wobec liczniejszego grona znajomych przekonał, że poezji naszej przybywa talent nieposledni. **Ośmnaście** lat pieniała mówiła wierszem na temat obrany lub zadany, jak gdyby z książki czytała. A rzecz to nietatwa, „improwizowanie bowiem — jak powiada Piotr Chmielowski w jednej ze swych rozpraw — wymaga znacznego zapasu wiadomości oraz talentu skupienia umysłu w danej chwili na temacie, który jest przedmiotem improwizacji. Z jednej strony wielka obfitość myśli, słów i rymów, a z drugiej nadzwyczajna przytomność umysłu, umiająca ogarnąć całość przedmiotu i do niej wszystkie poszczególne rysy zastosować — są to zalety, niezbędne dla każdego, kto przemawia bez przygotowania.”

Improwizacje, wygłaszane przez Jadwigę Łuszczewską, która od wczesnych lat przybrała pseudonim Deotymy, ukazały się drukiem w r. 1854-ym. **Treści** ich są przeważnie wiadomości, jakie młoda poetka czerpała z książek. W drugim tomie improwizacji; wydanym w r. 1858, widnieje już talent poetki, skryształowany, o charakterystycznym nastroju smutnej rezygnacji. Już wówczas wiersze Deotymy odznaczały się niepokalaną czystością języka, bogactwem fantazji i głębią uczucia.

Wkrótce potem rozpoczęła tworzyć dzieło w wielkich rozmiarach obwysłane: „Polska w pieśni”. **W pierwszych** dwóch tomach tej pracy znajdują się poematy. Lech”, „Dwunastu

YDZEWski i S-ka
 Techniczne w Częstochowie, Teatrains 13.

Węgiel z kop.: „Hr. Renard”, „Saturn”, „Reden”, „Towarz. Grodzieckie”
 w ładunkach wagonowych z dostawą lub bez.

Wykonawca: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach świątyniach, jako et i w. **Wykonawca** roboty w zakresie rzeźbiarstwa wchodzące, od najwęższych do największych, pod względem artystycznym wykończona, ze wszystkich krajowych i zagranicznych przedmiotów kamienia i drzewa. **Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamienniarzki Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Al. III dom wite...** **Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamienniarzki Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Al. III dom wite...** **Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamienniarzki Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Al. III dom wite...**

byśmy więc z szablono, a wyrabiając rzeczy piękne, dzięki pątkom rozwalilibyśmy je na kraj cały, a co za tem idzie szerokie zastępy ludzi znaleźćby mogły godziwy i znaczny zarobek.

Na wielkie trudności ten przemysł natopkać nie powinien. Pracującemu nie potrzeba na początek nic więcej, niż trochę drzewa odpowiedniego i kilku prostych narzędzi, nie wymagających żadnego większego nakładu pieniężnego. Sił roboczych jest pod dostatkiem, wiele bez zajęcia, szczególnie jednak młodzież znalazłoby tu odpowiednie pole do zajęcia i popisu.

A zatem do dzieła!

Aby tylko rozpocząć pierwsze kroki, a wszystko pójść dobrze. Rozwinąć możemy w naszym mieście przemysł wyrobów z drzewa w bardzo krótkim czasie, jeżeli tylko znajdą się ludzie przedsiębiorczy, obdarzeni wytrwałością i energią!

K. C.

Na marginesie.

Zadajcie sobie kiedy, mili czytelnicy, trud przejrzenia rocznika „Gońca”. Znajdziecie na jego łamach dziesiątki i dziesiątki najrozsądniejszych projektów rzuconych na papier, porzucając od... zarządzeń sanitarnych, skończywszy na szkole, teatrze, — na projektach w dziedzinie etyki społecznej. Całe morze pomysłów, mających na celu... uszczęśliwienie ludzkości.

A teraz z ołówkiem w dłoni sprawdźcie raczcie: ile z tych projektów zostało zniszczonych? Ogarnie was pewnie ten sam smutek jaki i nas co dnia. Bo oto rzucamy ziarno myśli pożytecznych, wprawdzie oddzwiek znajduje ono w sercach czytelników, otrzymujemy wyręczenie uznania i tylko tyle; niestety, to nie wystarczy i nam, nie wystarczy też społeczeństwu.

Dlatego z radością zapiszcie musimy zastysznany w tych dniach wniosek jednego z najważniejszych obywateli tutejszych p.d., mający na celu zrealizowanie naszych projektów.

— Pisze, tyle pięknych rzeczy, mówił do mnie, tyle projektów poddaje, co dzień prawie w „Gońcu” i giną one, bo brak inicjatywy, brak u nas czynu. Otóż projektuję zaangażowanie wśród inteligencji tutejszej, aby tworzyła kółka i kółka, mające na celu realizowanie rzuconych w „Gońcu” projektów. Zadaniem tych kółek będzie notowanie waszych zamierzeń, rozwijanie ich, w razie potrzeby, za pomocą odczytów popularnych, zbieranie wreszcie funduszy, jeżeli okaże się ku temu potrzeba.

Nieprawda! — piękne są słowa obywatela słusznego nie można im odmówić. Co do nas — praca wyda nam się wówczas bardziej miłą, bo produktywną, bo w czyn brzemioną. A więc?

województwa”, „Walka obrzymów”. W różnych czasach pojawiły się fragmenty „Polski w pieśni” dotychczas nieukończonych, są to: „Wanda”, „Wyszomir”, „Wyscigi w dolinie Prądnika” i „Sobieski pod Wiedniem”. Wszystkie te utwory cechuje umiłowanie dziejów ojczystych i wiarę głęboką, przejawiająca się natrojem. wysoce religijnym.

W dziełach Deotymy widnieje wszędzie wspaniały polot fantazji poetyckiej, barwność i malowniczość obrazów, a zarazem styl przepiękny, jedyny, prosty, nigdy nie sła biący. Czyta się też je — jak słusznie powiedział hr. Stanisław Tarnowski, krytyk bardzo wymagający — z uczuciem wzruszonym i podniesionym, z wyobraźnią zajętą i ujętą, z artystycznym wranżeniem harmonji, nie zamąconej żadnym tonem fałszywym albo przesadnym.

Oprócz poezji, Deotyima pisała także powieści Najcelniejsze z nich są: „Na rozdrożu”, „Krzyż nad otchłanią”, „Zwierciadłana zagadka”, „Branki w Jassyrze”, „Panienka z okienka” i inne.

Ponad tą długą, niestrudzoną, miłowaną odczyna najszlachetniejszym pietyzmem robotą artystyczną całego życia, uniósł się duch niewiasty, czysty zawsze i w szczyty dażeń ludzkich zapatrzonny.

Ubyła więc społeczeństwu naszemu piękna, pełna powagi i dostojności — postać.

Przed pozostającym pośród nas cieniem już jej tylko, cieniem, który otoczy pełna szacunku, wdzięczności i chwały pamięć współczesnych i potomnych — schyłamy głowy. Cień Deotymy żyć będzie wśród społeczeństwa naszego nieśmiertelnie. dziełami jej przemawiają do nas wiecznie.

P. D.

A więc teraz od was, zależy, czytelnicy, — jeszcze jedna myśl raczona, nie dajcie jej zginąć, rozwińcie, poprzyjcie — pomóżcie!

grot.

Kronika miejska.

Zbieranie na kościół św. Rodziny w naszym ciągu ofiar uskuteczni księża w działym tygodniu w domach następujących: poniedziałek na ul. Kawiej i Tartakowej — we wtorek na Kulach — w środę na ul. Omentarnej i Warszawskiej — w czwartek na ul. Koszarowej, Garnarskiej, Nadrzecznej, Koziej, Senatorskiej i na Starym Ryuku.

Z Wystawy przemysłu i rolnictwa. Uchwalono zorganizować na wystawie następujące zjazdy: krajoznawczy, historyczny, pedagogiczny, straży ogniowych guberni piotrkowskiej, esperantystów, związków zawodowych i kooperacji oraz Marjański. W sprawie zjazdów, prócz biura Wystawy, wszelkich informacji udzielają: przewodniczący i sekretarz podkomisji: p. rejent Małkowski oraz p. adw. Kowski.

W sprawie tych zjazdów prezydium wystawy zniósło się z odpowiednimi instytucjami i osobami wybitnymi w danej dziedzinie. Sądząc z otrzymanych dotychczas odpowiedzi wszystkie zjazdy dojdą do skutku i odbędą się przy dużym napływie publiczności.

Odczytu o cholera. W odpowiedzi na artykuł nasz wczorajszy p. t. „Epidemia cholery szerzy się”, otrzymujemy zawiadomienie, iż dr. Wacław Köhn, zarządzający laboratorium analityczno-bakterjologicznym z ramienia Tow. higienicznego wygłosi wkrótce w fabrykach tutejszych szereg odczytów popularnych na temat epidemii cholery.

Pożądaniem jest, aby dr. K. znalazł więcej naśladowców, sam bowiem zadaniu nie podoła.

Przyczynok do walki z cholera. Wiadomo powszechnie, że wiele znajduje się wiosek, pozabawionych bliskiej, natychmiastowej pomocy lekarskiej.

„Gońcowi Warsz.” komunikują podręczny, całkiem niewinny środek, jakiego w wypadkach cholery używał skutecznie ksiądz Moczynski w swojej parafji, mianowicie na lyżeczku kwiatu pekraywy (tulicia urens), która wszędzie rośnie i ma kwiat ciemno-zielony, a zresztą może być nabyty w aptekach, dodać trochę rumianku lub miętę, a także pół lyżeczki utartego maku, to wszystko włożyć w szklanek i pod przykryciem napażyć wrzącą wodą, a po przedczeniu tego naparu dać choremu do wypicia na ciepło. Po jednej lub dwóch szklankach tych ziółek, chory, jak zapewnia ks. M., odczuwa polepszenie.

Może będzie teatr? Dowiadujemy się, iż jeden z goszczących w Częstochowie artystów dramatycznych złoży „Lutni” ofertę na wygnięcie od niej sali teatralnej na przedstawienia operowe, operetkowe i farsy w ciągu sezonu zimowego. Dochodzi nas również pogłoska, iż teje instytucji złoży ofertę kinematogram z gramofonem. Z... dwójka ztego pożądanym jest teatr, którego Częstochowa nie posiada, zaś kinematografów, jak na teraz, ma dosyć.

Losy parku. Po naradach zarządu miasta z komitetem parkowym i zarządem wystawy magistrat uchwałił by pozwolił na zamknięcie lewego parku i prowadzić dalej rozpoczęte roboty z tem wszakże, by uwzględniono wycinanie drzew, tylko na projektowanych drogach i pod przyświe budynki. Co do reszty drzew postanowiono zdecydować ostatecznie po porozumieniu zarządu wystawy z pp. Kornellm Piętrzykowskim, Markusem Gradsteinem i Dobrowolskim, delegatami komitetu parkowego. Wszelkie inne roboty wykonane będą zgodnie z przedstawionym magistratowi planem p. Sznióra, znanym czytelnikom „Gońca”.

Dochód z wyciętych drzew, których sprzedaż p. zostawiono komitetowi wystawy, ma być przekazany kasie miejskiej. Pożądanym byłoby, aby miasto weszło w porozumienie z wystawą i za pieniądze powyższe urządziło w lewej stronie parku stałą studnię. Plakaty o zamknięciu parku już umieszczono.

Alarmująca pogłoska Wczoraj późnym wieczorem obległa miasto pogłoska o uduśzeniu się paru arestowanych w jednym z tutejszych więziń. Jak stwierdziliśmy, była to na szczęście tylko pogłoska, fakt podobny nie miał miejsca.

Gra hazardowna. W jednej z tutejszych restauracji w śródmieściu, jak nam donoszą, uprawiana jest w nocy gra hazardowna w karty grubemi stawkami. Nad ranem widzieć można wychodzący z knajpek długi sznur osobników różnego autoramentu o nader wydużonych minach.

Wieczór operetkowy. Dlaczego operetkowy? widocznie zaszła tu pomyłka w programy, wieczór wczorajszy w „Lutni” śmiało nazwać można operowym. Urządzący za przyczyną znanego deklamatora p. Górnickiego, z doborem wybitnych sił wokalnych udał się z zupełności. Pierwsze skrzypce trzymał p. Miller uzoen prof. Aleksandrowicza, obdarzony pięknym głosem barytonem z tak poszukiwaną a rzadką lekką liryczną w głosie. Wykonaniem paru pieśni z poważnego repertuaru p. M. wzbudził rzeszysły i zupełnie zasłużony poklask publiczności. P. Borowska odśpiewała z finezą metalicznym swym organem szereg fragmentów z operetek i parę pieśni ponadprogramowych. P. Górnicki rozśmieszał monologami, p. Kozłowski śpiewał udanie sentimentalne piosenki.

Jednym słowem zespół wczorajszy uważać należy za bardzo szczęśliwy, feralnym był natomiast kasowo spektakl, gdyż publiczność przyszła bardzo mało, stąd na sali wiało lodową pustką.

Niechaj więc żałują ci, co nie przyszli wczoraj i pospiesz na powtórzenie wczoraj dzisiaj. Przyjść warto, tem więcej, iż nie często mamy sposobność dealektowania się dobrym śpiewem i dlatego jeszcze, iż... może się spełnić fatalna wróżba nasza: artyści znęcając niespodziewaniem w Częstochowie, będą omijać stale gród nasz i rozślawią artym jego po szerokim świecie...

Ślub. Wczoraj o godz. 7 wieczorem w kościele parafjalnym św. Zygmunta, odbyła się uroczystość zaślubin długoletniego współpracownika drukarni „Gońca Częstochowskiego” p. Stanisława Wojciechowskiego z panną Stefanją Pięniątek. Szczęść Boże młodej parze!

Co kto woł? Dział miasto nasze obfityje w szereg zabaw; oto one:

— W ogrodzie pp. Wolbergów zabawa o nader urozmaiconym programie „Jedności”.

— W sali teatralno-muzycznej fabryki Motte, koncert z monologami, komedyjką „W starym piecu, djabł pali”.

— W cykłodromie (Teatralna) „zabawa sportowo-kostiumowa”. Na program złożą: — corso, w charakterystycznych kostjumach, wyscigi i wiele innych niespodzianek... Jak przyjdzie, zobaczycie. W czasie zabawy teren będzie oświetlony lampami.

Sprzedaż biletów idzie raźnie, co najmowniej świadczy o wielkiem zainteresowaniu się zabawą.

— W „Lutni” wieczór operowy z nowym programem.

Wściekły pies. Wczoraj w okolicy ul. św. Barbary widziano psa z oznakami wścieklizny. Wobec zdarzających się u nas często wypadków wodowstrętu, pożądanym jest, aby właściciele domów urządzali przy bramach miseczki do wody, które nabywać można w oddziale Tow. op. nad zwierzętami.

Kradzież. Wczoraj w pociągu dążącym od Granicy w stronę Warszawy skradziono pasażerze Kosteckiej woreczek z 125 rb. Sprawcy kradzieży nie wykryci, K. przypuszcza, iż byli nimi młodzieńcy siedzący obok, którzy wysiedli o parę stacji przed Częstochową.

Aresztowania. Aresztowano i osadzono w aresztach policyjnych następujące osoby: w celu sprawdzenia osobistości — Józefa Kamarę Józefa Rozogędka, za pijaństwo Leona Kujawę, za zakłócenie ciszy nocej, na ulicy Tadeusza Gaszyńskiego.

Z Dąbrowy.

Krwawa strzelanina. W sobotę o godzinie 2 rano trzech podoficerów żandarmów powiatowych, starszy strażnik Kreuter i dwóch młodszych udał się na rewizję do domu piekarsza Woźniaka na gliniankach na kopalni Reden. Kiedy po zastankaniu do drzwi żadnej nie otrzymali odpowiedzi, drzwi siłą odważyli. W tej chwili padły strzały ze środka izby. Wywłażała się strzelanina; od kul brauningowych padł trupem starszy strażnik z Dąbrowy Kreuter, dwaj zaś żandarmi Morozow i Sidorenko ciężko ranni, lekko ranny młodszy strażnik, reszta ocalała. Napastnicy zbiegli wśród ogólnego zamieszania. W izbie znaleziono dwa brauningi.

Z Warszawy.

Zniesienie stanu wojennego. W tutejszych kołach dobrze poinformowanych brąży pogłoska, że stan wojenny w testwie Polskiem zamieniony ma być w tych dniach na stan ochrony wzmocnionej.

Ze świata.

Szczególna kara. Podczas manewrów cesarskich w Austrii wysyłano za każdym pułkiem bawarskim woz z piwem w beczkach, a każdy żołnierz otrzymywał podczas odpoczynku swoją porcję, podobnie jak ją otrzymują marynarze na okręcie. Podczas rozpraw nad czynem pewnego żołnierza, który miał być dy-

Polecają

kolonial-

ne i 0 kop.

ze głąb pa-

Wydawni

Sery 28

Przypa

wię-

stała

Cenę

dzier.

dia

medic

na

lii.

Kto chce

Brzy-

lii da

li, może

otrzyma

bilet w

rze, dia

Prad

nie nale-

żny rzd

nośc

w Król

owawiu.

rzyma

zayili

swob

uje się

losowa

tu.

Nie

moż

pozaj

sami

wysylaj

i faksy

hadzów

narazaj

ród.

Na

potrzeba

mieć na

osoby

dorobij

o dok

tora

zacho

dni wpa

wychodz

cani w

1202

16-2

Okuła

ni, za-

wiad

ki

Belki

zab

Wapno

Kich.

Posadzi

ty „Dzie

walisk

Pozadzi

nie dese

nie po

Pompy

„Gar-

wenski

Stupy

na dach

ne. Re-

zarwa

any. Dla

wstaw

szając

po-

z

111.

Nie

osoby

zn wy-

bdzie,

z ni-

zoni

Na

szania,

kłacza

krzywy

ca tego,

we od-

Ki

11 N 16

1888

S

Wom. Wis-

263-3-2

scyplynarnie ukarani, rozpoczęła się w bitwak bawarskim następująca rozmowa:

Kapitan: zamknąć tego człowieka teraz nie możemy, ale przez trzy dni rezerwista Mayer otrzymywał będzie tylko chleb i wodę i ani kropli dobrego piwa.

Feldwebel: Przepraszam pana kapitana, ale ten człowiek nie pija alkoholi i nie jada mięsa.

Kapitan: W takim razie wlać w niego tyle piwa, żeby aż pękał, i trzy razy co dnia podwójną porcją mięsa!

Szałeństwo po grzybach. W gminie węgierskiej Felsőszentgyörgy, pod Steinmangem, umarła żona leśniczego wakutek spozycia trujących grzybów. Troje jej dzieci dostało z tego samego powodu pomieszania zmysłów.

Ostra krytyka. Znany ze swego sarkazmu znawca muzyki Naumann był człowiekiem, którego się wszyscy obawiali. Raz w salonie zbliżył się do niego dyblant, który przed chwilą obrabiał fortepian z większą beczelnością, niż zrecznością. Poprosił muzyka o wydanie swego zdania o jego grze, spodziewając się naturalnie pochwały. Najśmielsze nadzieje grajka zliczył się, gdyż Naumann rzekł z uśmiechem:

— Pan zasługuje na to, abyś grał przed samymi Beethovenami!

— Ależ panie, pan mi pochlebia!

— Wcale nie — odparł Naumann. — Wiadomo panu przecie, iż Beethoven był głuchy.

Kolej elektryczna na Górę Świętą. Przy sposobności wielkiej wystawy wszechświatowej, która ma się odbyć w Tokio w roku 1912, spodziewa się Japonia wielkiego przypływu obcych, którym na kilku groszach mniej lub więcej nie będzie wcale zażaleno. Kraj także chce coś z tego mieć, nie tylko sama stolica. W Sziznoka, prowincji, odznaczającej się wielkim przemysłem, projektują założenie olbrzymich ogrodów, którym jako tło, ma służyć święta góra Fudzjima. Korzystać mają z tego głównie nadbrzeżne miejscowości od Numadzu do Tagonoura. Z Omija ma prowadzić kolej elektryczna do Fudzjima nie tylko do jej stopy, ale nawet wyżej do drugiej stacji. Droga na górę, prowadząca ze wszystkich stron, podzielona jest na dziesięć stacji, z których każda posiada poczekalnię i schronisko. Jeżeli bogowie, którym ta góra jest poświęcona, nie będą mieli nic przeciwko temu, będzie się można dostać i na jej szczyt, gdyż nie jest bardzo stroma. Laski pielgrzymie, na których kapłani przylepiają swoje czerwone pieczęcie, stracą wtedy na wartości.

Nowa hipoteza co do Afrodyty Milońskiej. W Momezvacji w Lakonii odkryto statuetkę z terrakoty wysoką na 50 centymetrów, przedstawiającą Afrodytę w typie nadzwyczaj podobnym do Afrodyty Milońskiej.

Prawdopodobnie jest to kopia posągu zowanego w Lwnrze, wykonana ręką miejscowego artysty. Bogni trzyma w lewym ręku lustro, a prawą podtrzymuje suknię. Drobne różnice w ruchu przypisują temu, że artysta prawdopodobnie wykonał kopję z pamięci według poprzednio widzianej Afrodyty Milońskiej.

Niedługo stanie się ta kwestja przedmiotem dyskusji fachowców. Dyskusja i rozstrzygnięcie będzie ciekawe, bo jak wiadomo, nie udało się dotąd dopasować żadnych rąk ani skomponować odpowiedniej akcji dla tego pękatego fragmentu, który jakieś ręce mieć i robić coś musiał niewątpliwie.

zabitych, 8 osób ciężko rannych, a bardzo wiele odniosło rany lżejsze.

Konflikt bulgarsko-perski.

London 26 TAP. Bulgarski agent dyplomatyczny w Londynie Minczowicz oświadczył przedstawicielowi biura Reutersa, iż Bułgaria musi kontrolować część kolei wschodniej, będącej w jej granicach; jeżeli rząd bułgarski nie będzie w stanie kupić tej części, wówczas rozpoczęcie rokowania z Tow. Kolei Wschodnich aby dało mu prawo kontroli. Minczowicz jest zdania, iż sprawa nie grozi zawikłaniem poważnem.

Ucieczka obłąkanego.

Wiedeń 26 wł. Sprawca zamachu na rosyjskiego posta Jadzwińskiego Ilnickij uciekł ze szpitala obłąkanych.

Wszchłowańscy dziennikarze.

Wiedeń 26 wł. Ministerjum odmówiło zatwierdzenia statutów wszchłowańskiego stowarzyszenia dziennikarskiego.

Wypadki w Persji.

Teheran 26 TAP. Dokonano tu licznych aresztowań. Między innymi uwięziono byłego komisarza perskiego z niedawnej komisji granicznej w Seistanie. Znalaziono przy nim kompromitujące papiery. Sądem doraźnym skazany na śmierć został ukasawiony przez szacha, który mu każł zamianić na pozbawienie urzędu, orderów i zaszczytów.

Zamknięcie kongresu.

Berlin 26 TAP. Międzynarodowy kongres prasy dziś około 12 i pół godz. po południu został zamknięty.

Zbrojny opór.

Warszawa 26 TAP. Przy dekonwaniu rewizji w Strzemeszycach powiatu będzińskiego okazano zbrojny opór. Jeden starszy strażnik ziemski zabity, dwaj podoficerowie żandarmerji ranni.

Narada w Tokio.

London 26 TAP. "Daily Telegraph" donosi z Tokio, że wczoraj odbyła się tam ważna narada ze współdziałaniem generalnego rezydenta w Korei markiza Ito. Obradowano nad zewnętrzną polityką Japonji oraz o reformie finansowości państwowej.

Zamach na króla hiszpańskiego.

Parż 26 wł. W miejscowości Pan aresztowano pewnego anarchystę hiszpańskiego nazwiskiem Canatrawa, podejrzanego o przygotowanie zamachu na króla hiszpańskiego.

Straszny orkan.

London 26 wł. Straszny orkan, który szalał 13 i 14 bm. zburił w Zachodnich Indiach wyspy Nassan, New Providence, Long-Island, Rum-Cay i Wattings-Island. Straszny orkan przesuwał wymienione wyspy z szybkością 100 mil na godzinę, burząc wszystko, co tylko napotkał po drodze. Rząd wysłał okręty z żywnością i rzeczami.

Emancypacja kobiet w Turcji.

Konstantynopol 26 wł. Oficjalny komunikat zakazuje dziennikom (publikacji, zwracając się przeciw zasadom mahometańskiej religji; i przeciw moralności Islamu. Tęgo rodzaju publikacje będą najsurowszej karane. Dotyczy to przedewszystkiem rozszerzającego się ruchu emancypacyjnego kobiet w Turcji.

Książę Eulenburg w Liebenbergu.

Berlin 26 wł. Książę Eulenburg przybył wczoraj autoubilem do Liebenbergu, przerywając kilkakrotnie podróż. Pałac był w barwy i zielen udekorowany. Natychmiast po odbyciu podróży musiał położyć się i zawołał swego lekarza domowego.

Cholera.

Petersburg 26 TAP. Według danych biura sanitarnego zachorowało na cholera w ciągu doby ostatniej 812 osób, zmarło 158.

W ostatniej chwili.

Echa strzelaniny.

Ujęto sprawców strzelaniny w Dąbrowie. Są to dwaj młodzieńcy. Teżoż dnia pod silną strażą przewieziono ich do Łodzi.

Podejrzane zastąpienie.

W jednym z więzień tutejszych wczoraj zastąpił na silne kurcze żołdakowe aresztant. Zastąpienie to wyjawia się podejrzaniem.

Wyjaśnienie

W sprawie szkolnej, zapowiedzianej w liście moim z dnia 20 b. m.

Stosownie do zapowiedzi w liście moim z dnia 20 września r. b., czuję się w obowiązku dać ogółowi wyjaśnienie rzeczowe w sprawie otwarcia szkół w gubernji piotrkowskiej, tymbardzie, ze wyjaśnienie, na które się powołuje ks. Magott, w dniu 26 b. m. jest niezupełnie dokładne:

Jak wiadomo, niektóre z zamkniętych szkół w gub. piotrkowskiej zmieniły dotychczasowych kierowników pedagogicznych. Do tych szkół należą: 8-klasowe szkoły p. Kościńskiego w Częstochowie, Włodarskiego w Piotrkowie i p. Niklewskiego w Łodzi.

Rada kuratorska, wydając dnia 26 sierpnia r. b. koncesje wyżej wymienionym osobom, jednocześnie zaznaczyła, że to są szkoły nowe, które, jako takie, powinny uzyskać zatwierdzenie ministarjum oświaty, aby wykładowym językiem i mógł być język polski. Inna grupa szkół, jak moja, pani Garzteckiej i p. Mejera w Zawierciu, w których kierownikami zostały też same osoby, według orzeczenia Rady Kuratorskiej u znane zostały tylko za wznowione („Wzostan owlenija“) i dla tego, jako prawo wykładowe a w języku polskim nie podlegają potwierdzeniu w zatwierdzeniu przez ministerjum i dla tego już zostały otwarte.

Koncesje ze s pp. Kosmińskiego, Włodarskiego i Niklewskiego dopiero przed dwoma tygodniami przez siano zostały z prychylną opinią kuratora okręgu do Petersburga i dotąd nie wróciły. To jest powód, dla którego nie tylko szkoły p. j. Włodarskiego i Niklewskiego, ale i szkoła p. Kosmińskiego, jako pozostająca w jednakowyci i z temi warunkami, nie może być dotychczas otworzoną.

Z tego widać, że można mieć o to pretensję do pana a ministra oświaty, (na którego, dalszóg, nie mam najmniejszego wpływu), że nie spieszy się z zatwierdzeniem koncesji, wydanej p. Kosmińskiemu,—natomiast nie można oprzeć się do umienu, że wiedząc już w grudniu r. z. o zmianie byłego kierownika szkoły p. Kuraptorskiego, nie pomysiano o przyspieszeniu takowej i dopiero w końcu czerwca r. b. upoważnion o p. Kosmińskiego do podjęcia starań o koncesję, t. j. w tym czasie, kiedy kurator okręgu wyjeżdża na urlop i kiedy jego kancelarja, z powodu rozpoczynającego się roku szkolnego, jest wprost zawałona papierami. Nadto osoby zainteresowane były zbyt optymistycznie usposobione co do otwarcia szkoły i jak na terazniejsze czasy, prawie codziennie przynoszące jakies więcej lub mniej prawne niespodzianki w rozwoju szkolnictwa polskiego, sądzili, że przeniesienie koncesji pana Kosmińskiego, a w Warszawie do Częstochowy jest tylko formalnością nad którą nie warto zastanawiać się.

Otych wszystkich powodach do brze wiedzą bliżej stojący szkoły, zaś uwilżające mojej osobie pogłoski rozsiewają po mieście i tylko w celu usprawiedliwienia siebie przed miejscowem społeczeństwem.

W końcu dodać należy, iż p. Niklewski, który sam jeździł do Piotrkowa, już przywiózł żądane pozwolenie a ministarjum i szkole d. i października otwiera.

Tyle o szkole.

Co się tyczy wyjaśnienia wszechjącej sprawy za pośrednictwem prasy, to uważam takowe za zupełnie etyczne, odpowiednie i niewłaczające do niejżej godności, pozostawiam jednak ks. Józefowi Magottowi do wyjaśnienia drogę „szanującą swą godność“.

Z poważaniem
C. Bagiński.

właściciel 8-klasowej szkoły

W Częstochowie.

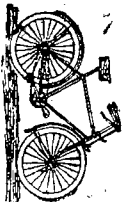
Częstochowa, 26 wrześ. 08 r.

Telegramy.

Katastrofa.

Berlin 26 TAP. Na wiadukcie kolejowym w śródmieściu spotkały się dwa pociągi elektryczne. Według ostatnich wiadomości 18 osób

ROWERY
z oryginalnych części francuskich
T. KURASIEWICZ
Częstochowa.
Przebiega ul. Piotrkowska 100-200 m. od przystanku
Podejrzany, Sosnowice, dia B. Z. C.



ZAKŁAD
Artystyczno-fotograficzny
S. Wiśniewskiego
2-a Alja N. 18 w domu p. F. Gensera (W. a. V. J. Tetrix)
dawnej „Angielskiej”
przyjmujemy wszelkiego rodzaju zamówienia w zakresie sztuki fotograficznej wobudzonej. Wykonujemy artystycznie, ceny nadej przystępnie.
1102

DARTMO
może każdy dostać bardzo pięknie z do wybornu, mając wartość 17 rubli. Proszę zamawiać swoj adres: T. W. Ogólna Korzyść, Rowno Wołkowskiego, 1253-5-2
Nalogowe piątkowe.
Far na szawce, można wykleić tytuł „Schlachtmann“ Oena pudelko 2 1/2 - 25 k. Ożw-żalacie się od palenja w obieg w tygodniu, można to być, a pomocy „Antihyfril“-nu“ Ca. 2 rub. Przekup, siołownie do warsz. W 1914 za zamieszaniem poczworom. Zamówienie przyjmuję wyłącznie F. Słowak, Petersburg, Oloerskaja 50-87-49-3

Pośrednicząca do zarzadz domem i opiekni nad dziećmi. Wykonujemy w kaspi-garni Holskiej, w Zawierciu. 1228-5-2
Suntelnia prace i szwalnia.
Illi Alja N. 50 (vis a vis powiatu).
Poleca fachowym wyegdem Szaa.
Publiznośći fachowcy, reperacje zegartow, kieszonkowców, słowotych i innych.
Sumienna prace i szwalnia.
Pozycja osada do zarzadz domem i opiekni nad dziećmi. Wykonujemy w kaspi-garni Holskiej, w Zawierciu. 1228-5-2

TAJEMNICA POWODZENIA.

W jaki sposób osiągnąć spełnienie upragnionych celów i życzeń,

Wielu ludzi nie może osiągnąć powodzenia w życiu, pozostając zawsze nieznanymi i zależnymi, nie mając nigdy jasnych chwil, stojąc u progu niespełnionych marzeń i rozbitych nadziei. Czy nie powinni oni w takich razach twierdzić, że nie mogą osiągnąć szczęścia w życiu, gdyż jest im nieznaną tajemnicą powodzenia.

SIŁA



Spróbujcie!!

Jeszcze nie jest późno wynagrodzić przeoczone. Otrzymacie książkę

Darmo.

Czytajcie ją, a dowiecie się, jak należy postępować, aby osiągnąć to, co uważacie za swoje szczęście.

„**Nasza Siła Wewnętrzna**“

tak nazywa się książka którą, każdy, na żądanie, może otrzymać zupełnie darmo i dająca wskazówki

Czytajcie broszurę „**Nasza siła wewnętrzna**“, ażeby dowiedzieć się, jak wzmocnić umysł swój i wolę, jak stać się panem świata i życia. Jeżeli chcecie otrzymać gratisowy egzemplarz tej książki, podajcie swój dokładny adres z dołączeniem jednej 7-mio kopiejkowej marki na przesyłkę i piszcie do

Psychologicznego Wydawnictwa, Warszawa, Wierzbowa № 8, Pasaż № 64.

Na czym polega istota powodzenia?

Jedynie na umiejętności wywierania wpływu na ludzi i czynieniu ich uległymi swej woli. Taj umiejętności trzeba się uczyć, aby nią z łatwością władać.

Jest to nauka, jak żytykować siłę, wrodzoną każdemu człowiekowi, a mianowicie siłę magnetyzmu osobistego, ażeby mieć wpływ na innych i zwalczać wszelkie przeszkody na swej drodze. Jest to nauka, rozwijająca zdolności do osiągnięcia wyższych celów, niezależnie od specjalności. Ona daje wskazówki, jak dzięki hipnotyzmowi wzbudzać miłość, przyjaźń, jak siłą własnych myśli i naprężeniem umysłu i woli panować nad otaczającymi nas ludźmi, z którymi wiąże nas stosunki. Ona zwraca uwagę naszą na zupełnie nową i oryginalną metodę panowania nad wszystkimi wewnętrznymi uczuciami, i jako to: nieoczekiwany strach, tęsknota, przygnębienie, tręma, drżenie wewnętrzne i inne przejawy trwogi.

Jak osiągnąć powodzenie.

Fabryka wyrobów **Kosolejnyon** egzystująca od 1871 roku.

Ma zawsze na składzie i sprzedaje najtaniej, bo własny wyrób i nie płaci administracji ani lokalu: obrazy, chorożawie, szlanki, ornaty, kapy, baldachimy, krzyże, lampy, żyrandole, kieliszki, materje, galony, frezdele, medaliki, obrázky i t. p. Buduje ołtarze nowe i stare **pozłaca**. Biblioteka po zmarłym **ks. ś. p. Romanowiczu do sprzedania w całości lub częściowo.**

1207

Edward Romanowicz

w Częstochowie ul. św. Barbary № 4.

1223

BIURO ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE

Filipczyński, Łopieński i S^{ka}

Częstochowa, Aleja II № 28. Telefonu № 150.

Adres tel.: „Filipczyński Częstochowa.“

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące jako to: Projekty architektoniczne i budowlano-konstrukcyjne oraz prowadzenie robót budowlanych. Sporządzanie i sprawdzanie kosztorysów i rachunków budowlanych, obliczenia statyczne oraz perspektywy à vol d'oiseau. Całkowite przedsiębiorstwa budowlane lub też oddzielne roboty mularskie, cieśliarskie, stolarskie i t. p.



Egzystująca od r. 1824 Cesarsko-Królewska uprzywilejowana fabryka Instrumentów muzycznych

W. Stowasser Synowie

(Graslic w Czechach)

w Warszawie, Nowy Świat 36.

Filja w Weronie (Włochy).

Poleca wielki wybór instrumentów dętych, rżniętych i innych, oraz wszelkich przyborów do tychże, dla orkiestr kościelnych, straży ogniowej, fabrycznych, szkolnych i amatorskich. Cenniki wysyłają się bezpłatnie i franko.

1247-18-1

Skład sukna i kortów D. ZYSSER

Częstochowa, Aleja I № 2, wejście z nowego rynku w podwórzu.

W wielkim wyborze poleca na sezon **jesienny i zimowy** wszelkie materiały krajowe z najlepszych fabryk oraz angielskie i francuskie. Ceny bardzo przystępne. Polecając się łaskawym względem Sz. Publiczności **D. Zysser**.

NOWOŚCI!

NOWOŚCI!

Kuracja Kefirem

w specjalnym zakładzie

KEFIRU LECZNICZEGO

K. SIGALINY

z Kaukazu.

II Aleja № 32, dom Bessera.

Zakład zaszczycony został wieloma złotymi i srebrnymi medalami na wystawach Lekarskich Hygienicznych w Warszawie jedyną najwyższą nagrodą **medalem złotym** z napisem: „Za rozpowszechnienie Kefiru i wyrobową produkcję tegoż.“

1260-5-1

SKŁAD SUKNA i KORTÓW

Zygmunta GOLDMAN

0000-10-1

II Aleja № 20 w ofioynie

poleca na sezon **jesienny i zimowy!**

wyбір pięknych materiałów na ubrania i palta z pierwszorzędnych fabryk krajowych i angielskich.

Ceny nader umiarkowane.

Ostatni wyraz postępu w budowie pomp

„**PLUS**“

patentowane, wyrobu krajowego najtańsze, najlepsze, najtrwalsze i najprostsze, ręczne pompy ssąco-tłoczące do wszystkich płynów gorących i zimnych. Do obojętnej w miejscu.

Reprezentant **J. Pawlowski**, Częstochowa, Zielona 31.

1227

4-1

Na Rakowie jest do sprzedania dom murowany. Cena przystępna. Wiadomość u Koćwina.

1245-3-2

Nauczyciel TAŃCÓW

Edmund Stokowski

rozpoczęta kurs lekcji tańców od 1-go Października r. b. Zapisy przyjmują codziennie od godz. 12 do 5 po południu. Aleja III Nr. 71 m. 5.

Piekarnia z mieszkaniem i sklepem do sprzedania, lub też do wynajęcia zaraz. Ostatni Grosz ulica Bór Nr. 4.

Sklep spożywczo-kolonialny dobrze prosperujący, sprzedam niedrogo. Aleja III Nr. 40.

Skrypcze stare w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Aleja II Nr. 59 mieszkania 20.

Skład materiałów bławatnych

Bernarda LEWINA

w Częstochowie, Aleja I hotel Victoria

poleca na sezon jesienny i zimowy w ogromnym wyborze

Nowości Wełn

Kostjumowe Wizytowe Czarne

Szewiety Sukienka angielskie Jedwabie

Wełny mundurkowe Fartuszki pensjonarskie KÓLDRY atlasowe i wełniane.

DYWANY, CHODNIKI, FIRANKI, LINOLEUM.

Plisy gotowe „Primissimo“ do sukien w wszystkich kolorach nadzwyczaj praktyczne.